

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTE DNIA 12. MARCA ROKU 1791.

Sessya seymowa d. 10. Marca. Po zagajeniu Sessyi przez P. Marzałka seymowego, X. Skarszewski Biskup Chelmsko-Lubelski wnosi projekt seymikow ukończony przez deputacyą, w tym celu postanowioną.

Czyta ten projekt P. Sekretarz, wraz z przyłączonym do niego drugim projektem, pod tytułem *Xięga ziemianńska*. Ten projekt, poleca kommislyom porządkowym, *respectivě* ich wojewodztw., ziem, i powiatow, spisanie obywatelow, mających prawo głosu na seymikach, z posłasyi swoich. To spisanie, ma bydź uczynione podług przyłączonego do projektu *schemma*. Układ *schemma* tego, jest następujący. — Po wiat cały, dzieli się na parafie, porządkiem alfabety zapisane; pod każdą parafią, zapisują się imiona obywatelow posłasyonatów, także z porządku alfabety; przy imieniu zaś każdego obywatela posłasyonata, zapisuje się gatunek posłasyi jego, i wielość podatku z niey opłacanego do skarbu Rzpltey. Ta xięga ziemianńska, ma służyć za dowód posłasyi, dostateczney do głosu na seymiku.

P. Głębocki Krakowski podaje projekt, w którym wszytkie *ministra* nadworne znosi, zachowując Podkanclerstwo koronne, jako niepłatne. Tenże P. Krakowski domawia się: aby deputacya spraw zagranicznych, komunikowała stanom na dniu jutrzejszym wiadomości, jakie odebrała od Posłów Rzpltey, za granicą rezydujących. — P. Gliścieński Poznński, podaje projekt następujący. — *Projekta o miastach*; pierwszy, od P. Chreptowicza Podkanclerzego Lit.; drugi, od deputacyi, w tym celu wyznaczoney podane; po ostatecznym rozstrząszeniu, do deputacyi. przez stany sekretneimi wotami obranej, odsyłamy; która z nich jeden ułoży, i ten nam Królowi i stanom poda; a my, po trzydniowej deliberacyi, unanimitate vel pluralitate, całkowity przyimiemy, lub na powrot do teyże deputacyi po poprawę odeszlemy.

P. Korsak Wileński wnosi dwa projekta; pierwszy dodatkowy, do projektu deputacyi konstytucyney co do miejsca seymow: Dla seymow, jako też dla rezydencyi Króla, przez ciąg dwóletniej alternaty, w prowincyi Wielkopolskiej, Warszawę; w Małopolskiej, Kraków; w Litewskiej, Wilno; w przypodku zaś zniszczenia tych miast, zarazy powietrza, w prowincyi Wielkopolskiej Piotrków; w Małopolskiej Lublin; w Litewskiej, Grodno, wyznaczamy. — Drugi: *My Król &c. Białawy Wielkie i polne, Podkanclerstwa nadworne, Marszałkostwa, i Podskarbstwa, razem z tytułami, też ministerya różniącemi, na zawsze znosimy. Pensyi zaś Marszałkowi Koronnemu w czasie seymu na rok po 12,000. zł; Marszałkowi Litewskiemu w czasie seymu z alternaty w Litwie przypadającego, 12,000. złotych, Kanclerzowi i Podskarbiemu równie po 12,000. zł; przeznaczamy. Te wszytkie projekta idą w deliberacyą.*

P. Krzucki Wołyński. „W przeczytanym i rozdanyim projekcie o seymikach, położone są dwa artykuły na początku, które nie są jeszcze na sessyach prowincjonalnych ułatwione (co do miejsca seymikow); proszę więc o zieżdżanie się na te sessye dla zupełnego tychże artykułow ukończenia. — Projekt o seymikach, całkowicie podług prawa będzie de-

cydowany, naymniey zatym trzydniowego namysłu potrzebuie; nie zbłądzą przeto; gdy w tym celu zaproponuję Stanom solwowanie sessyi do poniedziałku; na co seymujące stany zgodziły się jednomyślnie.

Z Wiednia d. 23. Lutego. Królowa oboyg Sycylii nieprzestaje świadczyć wiele dobrodzieystw ubogim tey stolicy, w poblizszych także miasteczkach wiele łoży na wychowanie dzieci, opatrywanie ubogich i chorych. Oficerowie zniesionej gwardyi *Gallicyjskiej*, jedni są umieszczeni w tylney straży, drudzy po regimentach rozestani. *Z Szytłowy* odbieramy wiadomość, iż negocyacye spiesznym idą krokiem, przeciwnie Moskwa trwa zawsze przy swoich pretenzyach, Xże *Potemkin* odmówił po dwakroć proponowane sobie od W. Wezyra na 3. lub 6. niedziel zawieszenie broni; Xże Franciszek *Esterhazy* wyznaczonym został przez Cesarza za pełnomocnego ministra z strony Królestwa Węgierskiego na zjazd w *Szytłowie*. Zamiana więźniow Tureckich z Austriackimi odprawi się w *Kłodawie*. Znajdujący się tutaj Moskwieński Podpułkownik *Lambro Cassioni*, odebrał od dworu swojego patent Pułkownika, krzyżyk S. Jerzego, i potrzebne wexle na uzbrojenie flotty Moskwieńskiej na *Archipelagu*.

Z Berlina d. 26. Lutego. Posel Turecki był z wizytą u Xiążąt krwi, i przednieyszych tey stolicy panow; podług włchodniego zwyczaju rozdawał podarunki, Królowy wdowie xiążętom i xieżniczkom krwi królewskiej, i innym znacznym osobom. Podarunki te były: bogate dywany, bogato tkane indyjskie chustki i materye, tudzież wonne essencye i wody. Ludzie posła przynoszący te podarunki podług zwyczaju kraju swego, na znak uszanowania przyszlifli bosu, uderowani byli na wzajem pieniędzmi, sam zaś posel kosztownymi od rodziny Królewskiej obdarzony został podarunkami. Król posłał kunsztownie zrobione biuro, w którym znajdował się zegar z iletami, tudzież bogaty zegarek, panująca Królowa, złotą tabakierę z emalią, i 4. porcelanowe wazy z kwiatami. Bogaty pierścień, który posel Turecki Królowi przyniósł, zawarty był w złotej puszcze, którą jeden wielki brylant i 158. mnieyszych zdobiły. Kita z piór ptaka rayskiego zatknięta jest w bogatym spięciu, na którym znajduje się wielka liczba dużych brylantów, które licząc z mnieyszemi, wynoszą do 531. sztuk. Cesarz *Mustafa* ociec terażnieyszego Sultana, nosił zawsze tę kitę. Monarcha ten, tak Fryderyka II. uważał: iż w pewney okoliczności te o nim powiedział słowa: trzeba się dziwić nad geniuszem tego Króla, potęgi zaś jego lekąć się.

Z Londynu d. 18. Lutego. P. Pitt wspominał w niższej izbie, iż dawniey uczynione przyrzeczenie, okazania parlamentowi, stanu dochodow krajowych wkrótce uskuteczni; gdy zamyślem jego było, tak dochody krajowe, jako też jego wydatki, jak naydokładniey oznaczyć, potrzebował do tego wiele papierów, które razem okazane będą. Uczynił potym wiele wnioskow ściągających się do obrachowania rozmaitych departamentów, które wszytkie przyjęte.

Domagał się potym o wyznaczenie deputacyi, ażeby ta z tych wszystkich papierów potrzebne uczyniła wypisy, podług których parlament łatwo wniósłby mógł, tak w dochody, jako i wydatki od r. 1786. Okaze się ztąd razem jakie są narodowe długi i ile zmniejszyły się przez fundusz do umorzenia ich wyznaczony. P. Burke w towarzystwie P. Pitta, Foxa, i innych członków z niższej izby stanął wczoraj u krated wyższej izby, i oddał Lordom rezolucye niższej izby, dotyczące się popierania sprawy P. Hastings. Domawiał się o wyznaczenie dnia, w którymby sąd ten w Westminster rozpoczął się na nowo. Po oddaleniu się P. Burke, wyższa izba jednogłośnie postanowiła, ażeby sprawa ta w przyszłym rozpoczęła się tygodniu. P. Dundas wniosł w niższej izbie projekt pomnożenia wojska w Indjach wschodnich, a to z przyczyny: iż gdy czas już upłynął wziętym na żołd kompanii Indyjskiej dwóm regimentom Hannowerskim, a kompania nie życzy sobie trzymania ich dłużej, projekt podany przez niego oszczędza kompanii rocznego wydatku 3000. funtów szterlingów wojsko zaś iey pomnaża do 2600. głów.

Flotta Admirala Hood już by była wyszła na morze, gdyby nie oczekiwano na gońca z Wiednia z listami ściągającymi się do negocyacyi i zakończenia wojny z Turkami.

Osadzono w pewnym więzieniu 5. złodziei, którzy ukradli dyamenty Pani du Barry; znaleziono przy nich większą część kosztowney tej kradzieży wynoszącej do 700,000. funtów szterlingów; co się stanie z temi Francuzkami złodziejami, gdy kradzież nie w Anglii popełniona była, jeszcze nie wiemy, herzt ich jest jubiler, którego Pani du Barry używała do roboty, i który z tej przyczyny świadomym był wszystkich domu jey schowań.

Tutejszy poseł Moskiewski znajdował się wczoraj przy wstawianiu królewskim w St. James; miał potym długą konferencyą z książciem de Leeds i z sekretarzem stanu, po której wysłano nieodwłocznie kuryerów, do Petersburga i do Paryża.

Z Kłiwij d. 26. Lutego. Donoszą nam z Leodium, iż 20. tego miesiąca, xże Jmć biskup otoczony żołnierzami ogłosił w kościele amnestyą, z której nie wyłączył tylko tych, których mu się wyłączyć podobało, zostawując innych surowości prawa Mocniejszego; ta mniemana amnestya, zupełnie stołowna jest, do ścisłej exekucyi dekretu Wicelarskiego, który kryminalną nakazuje inkwizycyą. Jakoż najlepszy sposób przekonania tych, którzy nie są zdania naszego, jest: kazać ich powiesić; argument, na który niemasz odpowiedzi.

Z Bruxelli d. 17. Lutego. Rząd tutejszy publikował memoryał napisany do Cesarza Leopolda, a podany Hrabiemu de Mercy Argenteau d. 9. lutego, imieniem znaczney liczby mieszkańców miasta Bruxelli, i wielu innych miejsc Brabancyi, w tej ofnowie:

„Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi!

„Mieszkańcy Xięstwa Brabantskiego, niżej podpisani, „stołownie do chęci, którą wafza Cesarzka Mość raczyłeś „okazać poddanym Niderlandzkim, względem obwarowania „jak nymocniej szczęścia i pomyślności narodu Belgickiego, „go, z głębokim uszanowaniem odważają się przedłożyć „go łaskawym względem i wysokiej przezorności następujące uwagi.

„Rozum podaje: iż aby monarcha mógł poznać niezawodnie chęci i potrzeby ludu swego, i oraz użyć najszerzej, cenniejszych sposobów do uszczęśliwienia tegoż ludu; istotną jest rzeczą, ażeby ciała reprezentujące lud, taką były organizacyą urządzone, iżby wyrażenie ich chęci, i żądań, było rozumnie uważane, jako wyraz chęci i żądań

„ludu reprezentowanego: także rozum podaje, iż jest niepodobna, aby chęci i żądania ciał, reprezentujących naród, „mogły być rozumnie uważane, jako chęci i żądania „samegoż narodu, jeżeli ten naród niema prawa wyraźnego, „utwarzać skład ciał, siebie reprezentujących.

„Racysz zważyć Wafza Cesarzka Mość, iż ciała reprezentacyjne narodu Brabantskiego, bardzo daleki skład mają od „tego, jaki wyż namieniliśmy; ponieważ, co się tyczy „pierwszego stanu, ten nie składa się tylko z niektórych „patów, wchodzących weń z tytułu swych opactw: co do „drugiego stanu; w tym, mieści się nie wiele szlachty, „mających wstęp do niego, jedynie z mocy niektórych „przywilejów: a co do gminu; ten się składa, z „osob szczególnych, dobranych *cum jure exclusivo*, z pewnych „familií czyli towarzystw; gdzie nie znajdują się nawet „obywatele, ani nawięcej światła, ani majątku posiadający, „cy, a w gminny stan zaciągani.

„Te proste prawdy okazują widocznie, jak daleko organizacya teraźniejsza ciał reprezentujących lud, jest niedoskonałą, i ku dopełnieniu swego zamiaru niedostateczną; to „jest, iż nigdy uważać nie można głosu i żądania tych ciał, „za głos i żądanie samego narodu.

„Wypada z tej uwagi: iż naprawiając wady teraźniejszej organizacyi Stanów Brabantskich, niemasz żadnego niebezpieczeństwa zadania jakiegokolwiek skazy konstytucyi „tychże stanów: owszem przeciwnie, uczyni się ona „stołowniejszą do swych prawideł pierwotnych, i rodowitych. „Można przydać do tych uwag, iż jawność wad organizacyi „stanów Brabantskich, jest za takową przez same stany, „w deklaracyi swojej pod dniem 31. marca roku 1790. „imieniem stanów generalnych prowincyi Belgickich wydanej, „jednomyślnie i wyraźnie uznana.

„Niżej podpisani mają nadzieję z największym zaufaniem, iż Wafza Cesarzka Mość raczy łaskawie przyjąć ich „łuszne przełożenia; a zważywszy je na szali sprawiedliwości swojej, przedsięwzięć środki najszerzej do uszczęśliwienia ludu swego. Próżno jest na odparcie niniejszej proźby mówić: że nie jest podpisaną od największej części mieszkańców Brabantskich; bo wiadomo, we „wszystkich krajach, gdzie imie wolności nie jest wyrazem „bez znaczenia, iż kiedy przełożenie jakie, jest ztwierdzone „podpisaną dość znaczney liczby obywateli przedniejszych, „tedy nie czyni się porównanie liczby podpisów z liczbą ludźmi, składających naród; ale tylko uważa się słuszność „proźby. A znów, dość jest, kiedy podający proźbę, są członkami istotnymi towarzystwa politycznego Xięstwa Brabancyi, „aby mieli dość zafady i mocy ku odwoływaniu się swemu w „każdym czasie do świętych praw i swobód, nieoddzielnych „od człowieka obywatela: praw, między którymi na czele kłaść „należy prawo reprezentantów, wolnie obranych, w ciele „prezentującym naród.

„Z tych powodów, niżej podpisani upraszają jak najszybciej korniej Wafzą Cesarzką Mość, o deklarowanie tyle ile potrzeba, że zezwala, stołownie do wyraźnych opisów „*Jeuse entrée*, ażeby była przez jednego lub wielu obywateli „uczyniona reprezentacya, któraby dążyła do dobra rzeczy „spolitej; ażeby prawi obywatele mogli trzymać zhadzki dla „rozwagi nad reprezentacyami, czynić się mającemi, i nad tym „wszystkim, co tylko dążyć może do zniesienia złych „zwyczajów, na które niżej podpisani tu się żalą, zdając się „względem utrzymywania swych zhadzek, na takie uporządkowanie „policyi, jakie W. C. Mość uzna za przyzwoite; ażeby tym, lub „inym, jaki W. C. Moi zdawać się będzie przepisać, sposobem, „pozwolona była mieszkańcom Brabancyi reprezentacya „takowa, iżby obywatele różnych stanów narodu, których „dotyka „czule rzecz publiczna, mogli mieć wpływ do utworu ciał „prezentacyjnych swego stanu, przez reprezentantów, wolnie „od siebie wybranych, i w czasie oznaczonym z urzędu „ustępujących &c.

Z Paryża d. 18. Lutego. Mimo wszystkich czynionych tu zabiegów *Mesdames* Ciotki Królewskie trwają w przedsięwzięciu wyjechania do Rzymu. Przygotowania czynią się tajemnie w Werfalu, rozkazano sprzątać suknie dla ludzi koloru ciemno zielonego; rzemieślnicy pracują w zamku, ekwipaże gotują się w Werfalu. Wyszedł na koniec list cyrkularny P. *Leffard* ministra Królewskiego do dyrektoriów departamentów mieysc, przez które przejeżdżać będą, ażeby wszędzie znalazły obronę i protekcją; listy te są w następującym zawarcu: „Mości Panowie! Ciotki Królewskie „przedsięwzięwszy podróż do Włoch, nalegały u Króla, „ażeby im pozwolił zamyśli ten wykonać, J. K. M. zlecił „mi uprzedzić Wpanów, ażebyście wzięli przyzwolite środki, „i wydali rozkazy wasze do zjednania im wszelkich ta- „twości. Wyjazd ich nastąpi między 15. i 25. tego mie- „siąca. Panie te, puszczają się drogą dawney prowincyi *Bur- „gundyi* do *Lionu*, z kąd się udadzą do *Pont de Beau voisin* „albo do *Genewy*. Przyłączam Wpanom listę jadących z nie- „mi osob.” Sekcyja de *Mauconseil* gdy wydała wyrok stołowny do wyjazdu ciotek Królewskich, 31. Sekcyja paryzkich przy- „jęły tenże wyrok, i podług żądania ich, zlecono kommis- „sarzom, ułożyć wspólnie memoriał, i podać go zgromadze- „niu narodowemu. Kommissarze ci przynieśli go 14. tego „miesiąca do najwyższej rady *de la commune*, ta zaś mając „vice-prezydenta swego na czele, udała się do zgromadzenia „narodowego, gdzie na wieczornej sessyi mowca rzecz swą „w następujący sposób: „W czasie, gdy pracujecie oko- „ło wyniesienia wspaniałej budowy wolności publicznej, „każdy obywatel czyta w wyrokach waszych swoją powin- „ność, i wspiera je usiłowaniami swojemi... Część rodziny „Królewskiej, przedsiębierze *Francyę* porzucić, wiadomość „ta zatrwożyła stolicę, i municypalność paryzka zleciła nam „przełożyć wam swoją ztąd niespokojność... Nie rozu- „miemy, ażeby ciotki Królewskie przytomnością swoją zbie- „głych francuzów zachęcać chciały, tych zbiegłych, któ- „rzy śmieją grozić oyczyźnie, jak odrodne dzieci, podno- „szące rękę na własną matkę; nie rozumiemy, ażeby jak „oni, chcieli tę Panie trwonić bogactwa oyczyste, które „dane im są nie na ten użytek: żeby karmiły cudzoziem- „ców majątkiem narodowym... Nie rozumiemy, ażeby „wyjazd ciotek królewskich, był zręcznym poduszczonym „spółobem, do wzniecenia skarg między ludem. Prosiemy „was o prawo, któreby przepisało, szczególny sposób exy- „stencyi panujący *dynastyi*. Już jeden z członków waszych „ściągnął w tym uwagę waszą: dotąd ustanowiliście tylko „co się prerogatyw ich tyczy, winniście narodowi rozstrzą- „śnienie kwestyi, która się wiąże z zasadami konstytucyi- „nemi: już nawet prawo to jest nam przyrzeczone, patrz- „cie z jednej strony na tych błakających się ludzi, którzy „się przenoszą od dworu do dworu, podniecając nam nieprzy- „jacioł. — którzy szukają pobudzić przeciw nam nienawisć „Królów, drżących przed wolnością naszą, którzy chcą uysć „przed wzgardą, z którą wszystkie przyjmują ich narody, „którzy zamiast cnot otaczają się tytułami, którzy odgra- „żają się niepowrócić do murów naszych tylko przy ogniu „pochodni wojny domowej, i jakże! znieściecież, ażeby „osoby które my czcimy, narażać się miały na niebe- „spieczestwa błakającego się ich życia? oddacież im je- „dyny zakład, który szaleństwo ich szanować może. Patrz- „cie z drugiej strony na Króla, który służyć powinien za „wzór wszystkim świata Królom, który potężną ręką skru- „szyl kadyś niewolniczy *Ameryki*, który wszystkim na- „rodom, powrócił wolną i spokojną oceanu żeglugę. — Ten „Król przyjaciel waszych wyroków, nierozumie, ażeby mu „wolno było rodziną swą zatrzymać; ścierpiecież, ażeby ser- „ce jego czekając na prawo, które stanowiąć macie, w bo-

„jażni zostawać miało; ścierpiecież, ażeby chronić się miano „od tej miłości i przywiązania, które mu się należy; znie- „ściecież, ażeby go karano za to: że nas szczęśliwemi czy- „ni.” Odpowiedź Pana prezydenta *Mirabeau*, godna jest wia- „domości publicznej. Była w tych słowach: — „Podajecie „zgromadzeniu prawodawczemu jedną z najważniejszych „kwestyi; nie podlegać żadnej innej władzy, tylko wła- „dzy prawa, własnością jest każdego obywatela, ta bowiem „niepodległość stanowi istotnie wolność narodu. Ktokol- „wiek ma prawo opierać się, znać powinien gdzie się koń- „czą posłuszeństwa granice; a gdy każdy człowiek wolność „swą poddaje pod związek społeczeństwa, powinien mieć „moc zapobieżenia, ażeby żadna władza obca woli publi- „cznej, nie wymagała od niego tej ofiary. Prawidło to, „jest tarczą nas wszystkich, lecz w najpowszechniejszych „ustawach excepcye znaydować się mogą. Rodzina Kró- „lewska nieoddzielna jest od tronu, u tronu zaś trudno jest „szukać granic, i zapor dostojestwu Królewskiemu. Człon- „ki tej rodziny nawet chcąc bronić wolności, ukrywaćby mog- „gly występłą ambicyą, i bylibyśmy bliscy bardzo tyra- „nii, gdyby wolność potrzebowała wodza partyi. Gdyby „członki jednejże rodziny, chciały być nieposłuszne prawu, „bez zamierzania mogły by być przez pierwszą swą głowę „wstrzymanemi, która przenosząc do nich wielkie nadzieje, „ma prawo przepisania im wielkich powinności. Zgroma- „dzenie Narodowe z uwagą rozstrząsać będzie, te tak wa- „żne pobudki, lecz jakiegokolwiek będzie, postępowanie tych „którzy go otaczają, nierozumiecie ażeby monarcha, któ- „ry błędy Królów poprawia, zostać miał opuszczonym. Po- „tężny lud stał się jego rodziną. Imię jego złączone z imie- „niem narodu i prawa, powtarzane jest we wszystkich na- „szych przysięgach; a niewzruszony porządek zabezpieczy ra- „zem jego szczęście i jego potęgę.”

Zgromadzenie narodowe, czyli Sejm Francuzki.

Na sessyi d. 15. pod prezydencją P. *Duport* ustanowiono podatek nazwany *droit de patente* na wszystkie kunszta rze niola i handle następującym sposobem: 1mo. wszystkie przywileje na na profesyę, rzemiosła i handle od 1. Kwietnia mają być zniesione, 2do. ci którzy podobne przywileje otrzymali za pieniądze, wyłożoną kwotę będą mieć powroconą, 3tio. Zaczawszy od 1. Kwietnia wszyscy ci, którzy kunsztami i rzemiosłami zatrudniać się będą, obowiązani są wziąć patent, który corocznie odnawiać się będzie, i od którego po 2. *sous* od liwru ceny ich zarobku płacić mają. Sądzą iż przez ten podatek tyle skarbu przybędzie, iż będzie można znieść opłatę od tego wszystkiego co się do miast wprowadza, nad czym wkrótce zgromadzenie załano- „wić się ma. Doniesiono: iż Xiądz *Gregoire* deputowany na zgroma- „dzenie narodowe, obrany został biskupem *de Blois*.

Wyniesienie P. *Mirabeau* na urząd prezydenta zgroma- „dzenia narodowego, wznieciło pewną otuchę w osobach naj- „popularniejszych, dopięcia tego stopnia następnie. Zatym, „po upłynieniu dni 15. prezydencyi P. *Mirabeau*, nie dziwio- „no się, iż nastąpił po nim P. *Duport*, konsyliarz bywłego „Parlamentu, mąż nie tak przez wiek, jako raczej przez „gorliwość swoją, pałający popieraniem wielkich prawideł „wolności. Dwieście trzydzieści głosów, wyniosły go do „stytu obrad; pomimo 141. krefek, które miał za sobą P. „*Tronchet*. — Przodkowanie P. *Mirabeau*, będzie między innemi „pamiętne znacznym ciosem, na ostatniej sessyi to jest extra- „ordynaryjnej dnia 14. Lutego w wieczor, zadany rodzinie „*de Polignac* i Panu *de Calonne*. P. *Pison du Galand*, imieniem „kommissyi dominiów, uczynił przełożenie tego interesu, „którego ta jest treść. „W roku 1782. xiążę i xiężna *de Poli- „gnac* chcieli nabyć baronią *de Fénétranges*, zawierającą jedne „miasto i wsi 16, która była przyłączona do korony, na „mocy różnych zamian, uczynionych w r. 1751. 1758. i 1775.

z książkami *de Salm* i *de Nassau*. Dochody tej baronii, wynosiły do 60,000. liwrow; oprócz lasu, czyniącego roczney intraty 20,000. liwrow. Pan i Pani *de Polignac*, wyjednali sobie nadanie tej baronii, pod różnemi restrykcjami i warunkami, mianowicie: za odstąpienie roczney pensyi 33,000. liwrow, którą brali; za zrzeczenie się lenności *de Pay - Paulin*, którą trzymali w zastawie 106,920. liwrow; i za obowiązanie się zaliczenia skarbowi królewskiemu summy 1,200,000. liwrow. Ale za czaśem, wszystkie te warunki i obowiązki zniknęły. Summa 1,200,000. liwrow zapłacona została przez pewnego wierzyciela (jako świadczy kwit Podskarbiego Królewskiego,) Pana *de Mousseau*; a tym Panem *de Mousseau*, według skazówki *xięgi czerwonej*, nie kto inny był, tylko Król. Tym czaśem P. *Polignac* brał ciągle pensyą 33,000. liwrow. W roku 1783 pozyskał drugą pensyą, zupełnie zlewkową na swoją małżonkę. Co większa, odbierał procent od summy 1,200,000. liwrow, pod pozorem, jakoby wypuszczenie baronii *de Fénétranges* aż do 1. Stycznia roku 1784: przetrzymane mu zostało. W tymże roku, wyrobił sobie zapis szczególny do skarbu na wyliczenie summy 100,000. liwrow; następującego roku, drugi zapis na 60,000. liwrow; a nakoniec w roku 1786. za ministrowstwa i z porady Pana *de Calonne*, była mu wyznaczona summa 800,000. liwrow pod pozorem, jakoby w nadgodę straty pewnego dochodu (*droit de huitain*), należącego do lennictwa *de Pay - Paulin*; chociaż cała ta lenność, nie inaczej trzymana była, tylko w zastawie za sumę 106,920 liwrow. Z tego wszystkiego wypadało: że książę *de Polignac*, otrzymał posiadłość baronii *de Fénétranges*, pod pozorem jakoby zastawy za 1,200,000. liwrow, nie tknąwszy swej kieszeni, a nadto 800,000. liwrow bez żadnego słusznego powodu. Zatem zgromadzenie narodowe wyrokiem swoim zniszczyło nabycie baronii *de Fénétranges*; przyłączyło ją ze wszystkimi przyległościami do dóbr narodowych; nakazało powrocie 800,000. liwrow, warując obrachunek prawdziwej wartości prawa *de huitain*, za którego zniesienie summa pomieniona służyła pozornie w nadgodzie straty. ... a że ta poślednia łupież skarbu, była z natchnienia Pana *de Calonne*, tedy za wniesieniem xiędza *Grégoire* (obranego biskupem *de Blois*) jednomyślnym okrzykiem uchwalono, że za sumę 800,000. liwrow P. *de Calonne* będzie w odpowiedzi.

Z *Viviers* d. 8. Lutego. Zawczoray biskup nasz wykonał przysięgę. Nie mógł więcej okazać patryotyzmu i rozsadku, jak w tym akcie podległości prawu. Prałat ten wstąpiwszy na ambonę, miał rzecz na pochwałę konstytucji cywilney duchowieństwa, która wystawia nam obraz rządu i karności pierwiastkowego kościoła: odmalował powinności xięży i obowiązki, które przyimują na siebie ku władzom, przez które są postanowieni. Potym wykonał przysięgę w tym tonie zaufania, który podaje nam czucie wnętrznego przeświadczenia. Naostatek, żeby w tym jego postępku koledzy nie upatrywali jakiegoś zamiaru interesu, lub ambicji, złożył urząd w ręce ludu, zapewniając: iż jeśliby chciał go mianować plebanem lub wikarym, z wdzięcznością i te dopełniać będzie obowiązki. Trzeba wiedzieć, iż biskup *de Viviers*, był obrany deputowanym na teraźniejszy sejm Francuzki; ale walcząc nieustannie z uporem duchowieństwa, niechającego się łączyć z *tiers - état*, złożył nakoniec tę funkcję.

Reszta obwieśczenia, które kommissarze królewscy, wysłani do *Alsacyi* od zgromadzenia, wydali.

„Obowiązek, na nas włożony, jest razem i wspaniałym udziałem mocy prawodawczej, i funkcją równie świętą, jak potężną władzy wykonywającej. Zgromadzenie narodowe, baczne na to, ażeby wygórowały sprawiedli-

„wość i prawda, od tak dawnego czaśu zaniedbane, innego nie ma zamiaru, jak przywrócić religię i prawa człowieka do ich czystości pierwiastkowej. Król, całkowicie poświęcony na uszczęśliwienie Francuzów, które jest potrzebą dla serca jego, przyspiesza codziennie w sposobie najstalszym i najjawniejszym dokończenie tego wielkiego dzieła; a cnota, na tronie siedząca, zabezpiecza nam nieodwrotnie konstytucyą, i pomyślność państwa. Wierzę, ni w dochowaniu tych prawideł, któremi równie i reprezentanci narodu, i monarcha rządzą się; najgłębsze uszanowanie dla religii i jej przepisów kierować będzie krokami naszymi.”

„Bracia i współ-obywatele! powiedziano wam, że ta święta religia naruszona została, chcieliśmy pomieścić przedwieczne prawdy od Boga pochodzące z prawami i ustawami od ludzi wyszłemi, jak gdybyśmy nie schylali głowy naszej przed temi wiecznemi prawdami, z większym jeszcze uszanowaniem, aniżeli ci nawet, którzy ją z taką na pozór okazywalnością wzywają za sobą, i jak gdyby interes kilku osób mógł zniszczyć interes powszechny i władzę zwierzchnią narodu. Ah! dozwolcie nam rozmówić się z wami, dozwolcie niech was nauczymy o właściwym waszym uszczęśliwieniu. Radzi- byśmy, gdyby to się stać mogło, przystopić do każdego z was z osobna, tłumaczyć wam prawo i odpowiedzieć na wszystkie zarzuty, z tą dobitnością, którą daje prawda, i z tym uczuciem, które przyjaźń natchnęła w nas zwykła. Władza prawa, jest razem władzą łagodności, porządku, i pokoju. Zrozumiałwszy i określiwszy interes wszystkich, chce również wolą wszystkich pozyskać, a jako ta dziełem jest rozsądku, tak też rozsądek czyni jej sławę. Sądźcie, teraz kto jest z większą czcią ku religii ojców waszych? czy ci, którzy odwołują się na pozór do religii, żeby przez swoje postęпки na nowe ją zniewagi wydali? czy ci, którzy wzywają powrotu tej samej świętej religii danej nam, z niebios, równie wspaniałej, jak jej twórca, równie prostej jak prawda?

Odtąd wolność pod zasłoną religii kwitnąć będzie; te święte imiona nierozdzielne z sobą zostaną. Ah! jakże zaufanie wasze stałoby się wielkie, gdyby każdy z was zawiesił na czas pracę swoją, mógł przebiec całe królestwo; zobaczylibyście wszędy w tej obłzernej rozległości, bracia waszych uzbrojonych za wolność, gotowychłożyć życie swoje dla wykonania dekretów zgromadzenia narodowego. Wy położeni tu nad tak ważną granicą, straszni pogrozkami nieprzyjaciół konstytucji, nie dacie się przewyższyć ani w szlachetności ani w wierności, odrzucicie od siebie również stałym umysłem wszelkie zdradzieckie namowy tych, co spiknąwszy się przeciw narodowi, chcą was nazad pogrążyć w niewoli feudalnej, i w zamieszki domowe, któreby ośmielili się tym końcem wznieść, gdyby czując się na siłach, zasłonę obłudy zrzucić z siebie mogli. Co się nas tyczy: pełni ztąd radości, iż możemy imieniem zgromadzenia narodowego wystawić umysłom waszym prawym i nieskażonym te wielkie i pocieszające prawdy; dopełniemy z gorliwością obowiązki tego urzędowania pokoju i bezpieczeństwa, które obywatel ukoronowany raczył poruczyć obywatelom pełnym gorliwości dla rzeczy publicznej. Nie przestaniemy polecać praw waszemu posłuszeństwu i waszej miłości, usiłować będziemy zabezpieczyć was przeciw niebezpieczeństwom grozić mogącym waszej spokojności; i w dniu tym, w którym będziemy mogli powiedzieć: iż wolni i oświeceni obywatele departamentów *Renu* używają w pokoju dobrodziejstw konstytucji, w dniu tym dopiero będziemy mogli wyznać, iż wypłaciliśmy się oyczyźnie. W Strasburgu d. 31. Stycznia 1791. roku, a drugiego wolności.